

POSTANOWIENIE

Dnia 24 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie **M. D. i C. D.**

skazanych z art. 284 § 1 i in. k.k.

w dniu 24 stycznia 2018 r.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 24 stycznia 2018 r.

wniosku obrońcy skaranych o wznowienie postępowania prawomocnie

zakończonych wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 27 lipca 2016 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w [...] z dnia 23 lutego 2016 r., ,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić wniosek;

**2. kosztami sądowymi postępowania wznowieniowego
obciążyć skaranych w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w [...], wyrokiem z dnia 23 lutego 2016 r. uznał M. D. i C. D. za winnych tego, że w okresie od 15 lipca do 13 września 2013 r. w [...] i w G., działając wspólnie i w porozumieniu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, przywłaszczyli sobie mienie wielkich rozmiarów w postaci pieniędzy wypłaconych z konta Z. T. oraz wyrobów ze złota nabytych za część z tych pieniędzy, w łącznej kwocie 1.611.272 zł, a ponadto w dniu 13 września 2013 r. w Oddziale BZ WBK S.A. w [...] usiłowali przywłaszczyć kolejne pieniądze w kwocie 600.000 zł, po tym, jak Z. T. dokona ich wypłaty z konta

bankowego, przy czym zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na zablokowanie wypłaty przez pracowników banku, po tym jak spostrzegli oni, że Z. T. nie pamięta wcześniejszych wypłat gotówki z jej konta, tj. czynu z art. 284 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za czyn ten M. D. i C. D. na podstawie art. 284 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazał, a na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył M. D. karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 200 zł, zaś C. D. karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 100 zł. Na podstawie art. 43b k.k. sąd orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości, przez zamieszczenie go na stronie internetowej Sądu Okręgowego w [...] przez okres 3 miesięcy, a nadto, na podstawie art. 46 § 1 k.k., zobowiązał oskarżonych do solidarnego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przez dokonanie wpłaty kwoty 1.611.272 zł na rzecz pokrzywdzonej Z. T.

Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 27 lipca 2016 roku

Postanowieniem z dnia 2 marca 2017 r. Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanych jako oczywiście bezzasadną.

Obrońca skazanych M. D. i C. D. złożył następnie wniosek o wznowienie postępowania i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w [...]. Wniósł także o przesłuchanie w charakterze świadka:

- B. R. na okoliczność treści jego oświadczenia w liście z dnia 16 stycznia 2017 r. oraz okoliczności wejścia przez niego w posiadanie środków pieniężnych należących do Z.T., a także oświadczeń pokrzywdzonej Z.T. co do posiadania przez nią znacznego majątku i możliwości dysponowania majątkiem,

- adwokata K. K. na okoliczność pokwitowania przez niego przyjęcia przez niego pieniędzy w kwocie 248.000 zł pochodzących ze sprzedaży majątku pokrzywdzonej Z.T..

Jako podstawę wniosku obrońca wskazał na art. 540 § 1 pkt 2) k.p.k. Nowymi dowodami na jakie wskazuje obrońca mają być:

1) list datowany na dzień 16 stycznia 2017 r., w którym nowy świadek B. R. pisze, iż przebywał w należącym do skazanych ośrodku i Z.T. swobodnie dysponowała znacznymi kwotami ze swojego majątku (np. podarowanie mu 15.000 zł na opiekę nad psem),

2) umowa pomiędzy skazaną a adw. K. K. na obsługę prawną (ujawniona dopiero po zakończeniu procesu przez siostrę skazanej), gdzie ten ma kwitować odbiór kwoty blisko 250.000 zł pochodzącej ze sprzedaży majątku Z.T.. Oznaczałoby to zdaniem obrońcy, że rozmiar szkody przypisanej skazanym powinien zostać odpowiednio pomniejszony,

3) listy pisane przez Z.T. do różnych instytucji kościelnych i dobroczynnych (odnalezione w późniejszym czasie) i nie stanowiące materiału dowodowego w toku procesu głównego, a wskazujące na to, że Z.T. świadomie dysponowała majątkiem.

Pismem z dnia 24 lipca 2017 r. obrońca skazanych cofnął wniosek o przesłuchanie K. K. zawarty we wniosku o wznowienie postępowania.

Prokurator Prokuratury Krajowej pismem z dnia 7 grudnia 2017 r. wniósł o oddalenie wniosku obrońcy skazanych o wznowienie postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie.

W orzecznictwie trafnie przyjmuje się, że postępowanie karne podlega wznowieniu nie w razie ujawnienia się po wydaniu wyroku jakichkolwiek nowych faktów lub dowodów nieznanych przedtem sądowi, czy też zgłoszenia jakichkolwiek wątpliwości co do trafności zapadłego rozstrzygnięcia, ale jedynie wtedy, gdy nowe fakty lub dowody wiarygodnie podważają prawdziwość dokonanych, istotnych ustaleń faktycznych, to jest wówczas, gdy zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że po wznowieniu postępowania zapadnie orzeczenie odmienne od orzeczenia poprzedniego. Samo zgłoszenie nowych faktów i dowodów nie oznacza, że sąd rozpoznający wniosek zobligowany jest w każdym przypadku do wznowienia postępowania. Wskazane nowe fakty i dowody podlegają ocenie sądu, dokonywanej w ścisłym powiązaniu z materiałem dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie w toku jej rozpoznawania przez sądy pierwszej i drugiej instancji (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2012 r. V KO 68/11, Biul.PK 2012/6/31).

Pamiętać należy, że gdy obrońca, jako podstawę wniosku o wznowienie, wskazuje "nowe fakty i dowody", to ciąży na nim obowiązek uprawdopodobnienia zasadności tego wniosku, skoro wcześniej prawomocnym wyrokiem obalono wobec skazanego domniemanie niewinności (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2013 r. V KO 71/13 LEX nr 1400598).

W niniejszej sprawie nie można traktować jako nowego dowodu uprawdopodobniającego następcze wydanie wyroku uniewinniającego potencjalnych oświadczeń B.R., iż jego zdaniem Z.T. w pełni rozumiała kwestie związane z dysponowaniem swoim majątkiem. Musiałyby być one wyczerpujące i w zestawieniu z materiałem dowodowym sprawy niezbicie wskazywać, że doszło do wydania wadliwego wyroku. Jak wielokrotnie wskazywał już Sąd Najwyższy, tylko po wnikliwym skonfrontowaniu dowodów "nowych" (zgłoszonych we wniosku o wznowienie postępowania) z dowodami dotychczas występującymi, możliwe jest stwierdzenie, czy pierwsze z wymienionych nakazują uznać z dużym prawdopodobieństwem ustalenia dokonane przez orzekające sądy obu instancji za wadliwe. Rozpoznanie wniosku o wznowienie w tym przypadku ogranicza się wyłącznie do badania, czy rzeczywiście po uprawomocnieniu się wyroku skazującego ujawniły się nowe fakty lub dowody, które wskazują na oczywistą (graniczącą z pewnością) lub co najmniej wysoce prawdopodobną błędność wyroku objętego wnioskiem (tak m.in. w postanowieniu SN z dnia 11 maja 2017 r., II KO 3/17, www.sn.pl). W niniejszej sprawie list B. R. do sprawy nie wnosi niczego przełomowego. Po pierwsze nie precyzuje on, w jakiej dacie dochodziło do rzekomych rozmów i darowizn ze strony Z.T., co ma kluczowe znaczenie dla oceny zdolności rozpoznania znaczenia jej czynów. Po drugie, paradoksalnie jego wydziwisk (o ile informacje w nim zawarte są prawdziwe) potwierdza dodatkowo brak rozeznania po stronie Z.T.. Uznać należy za mało racjonalne zachowanie osoby, która oferuje 100.000 zł za psa i przekazuje dobrowolnie i świadomie jego właścicielowi 15.000 zł na jego utrzymanie.

Zapiski Z.T. dotyczące darowizn na rzecz zakonów, kościołów itp. pochodzą z okresu poprzedzającego zarzucony skazanym czyn o kilka lat. Nie mogą więc stanowić dowodu odnoszącego się do świadomości i stanu psychicznego pokrzywdzonej w okresie od lipca do września 2013 r. Niezależnie od tego, owe

zapiski dotyczą albo niewielkich kwot, albo przedmiotów, którymi mogła ona dysponować osobiście (złote „dolarówki”) lub bliżej nieoznaczonych przyszłych donacji.

Co zaś tyczy dowodu w postaci zapisku stwierdzającego pokwitowania odbioru wynagrodzenia przez adw. K., Sąd I instancji wskazał, że nie odlicza od kwoty wskazanej jako przywłaszczona jego wynagrodzenia, gdyż oskarżeni w żadnej mierze nie byli w stanie wykazać, z jakiej puli finansowej zostało ono pokryte (s. 55 uzasadnienia wyroku). Zwłaszcza, jeśli miało być to prawie 250.000 zł, co stanowi kwotę niespotykaną na co dzień jako wynagrodzenie pełnomocnika. Jasnym jest, że adwokat musiałby wystawić na tę kwotę fakturę, której skazani nie byli w stanie odnaleźć. Nagłe pojawienie się dowodu, który wprost wskazywałby na przyjęcie tak dużej kwoty (bez jakiegokolwiek innego śladu w dokumentach!) przez pełnomocnika powoduje poważne wątpliwości co do jego autentyczności. Zwłaszcza, że kwestię związaną z brakiem wykazania finalnego rozliczenia z mec. K. Sąd I instancji rozpatrzył niezwykle dokładnie i wszechstronnie. Należy także mieć na względzie ostateczne wycofanie wniosku obrońcy skazanych o przesłuchanie adw. K. K.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.

kc